

Sygn. akt I ACa 1006/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gierczak (spr.)
Sędziowie:	SA Andrzej Lewandowski SA Małgorzata Rybicka-Pakuła
Protokolant:	stażysta Lazar Nota

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2018 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J., A. B. i R. B.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt XV C 1028/16

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku

do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Rybicka-Pakuła SSA Dorota Gierczak SSA Andrzej Lewandowski

I ACa 1006/17

UZASADNIENIE

Powodowie K. J., A. B. oraz R. B. domagali się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W.: na rzecz K. J. kwoty 80.000 zł, na rzecz A. B. kwoty 80.000 zł i na rzecz R. B. kwoty 100.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 13 kwietnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, a nadto kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłaty od pełnomocnictwa na rzecz każdego z nich.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od każdego powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo oraz zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwoty po 1.000 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, odstępując od obciążania powodów kosztami procesu w pozostałym zakresie. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd I instancji wskazał, że G. B. ze związku małżeńskiego ze S. B. (1) miał troje dzieci, powodów. Powodów z ich tragicznie zmarłą matką łączyły bardzo dobre relacje, byli z nią bardzo zżyci. Powódka wyprowadziła się z rodzinnego domu w roku 1996, jednakże pozostawała w stałych i bliskich relacjach z matką - wykonywały razem prace domowe, gospodarskie, wyjechały na wakacje do Egiptu. Powódka i jej matka dzwoniły do siebie często, odwiedzały się, widując nie rzadziej, niż raz na dwa tygodnie. Powód A. B. od rodziców otrzymał gospodarstwo rolne, jednakże zamieszkuje z żoną i dziećmi w K.. Ze zmarłą matką powoda łączyły dobre, bliskie i poprawne relacje, widywał się z nią co tydzień lub co dwa tygodnie. Powód R. B. był również bardzo związany z matką, z którą łączyła go głęboka więź. Z domu rodzinnego wyprowadził się w wieku 19 lat, w związku z rozpoczętymi w G. studiami, jednakże do rodzinnego domu wracał na weekendy, goszcząc w nim nie rzadziej niż co dwa tygodnie. Jako najmłodszy z rodzeństwa był oczkiem w głowie matki. Zmarła wspierała powoda, motywowała do nauki. W dniu (...)2014r. po godz. (...), na odcinku drogi P. (...), miał miejsce wypadek komunikacyjny. Na kierowany przez S. B. (1) samochód osobowy marki (...), z przydrożnego lasu, w sposób nieprzewidywalny i gwałtowny, wbiegł jelen, który siłą pędu, przeskakując przez jezdnię, wskoczył wprost na przednią szybę czołową oraz dach samochodu, tym samym dokonując uszkodzenia bocznego prawej części tej szyby i poszycia dachu. Kierowca hamował łagodnie, nie stracił panowania nad kierownicą. Wskutek powyższego zdarzenia, zajmująca miejsce pasażera obok kierowcy G. B., doznała obrażeń ciała, w wyniku których poniosła śmierć. Warunki atmosferyczne tego dnia były dobre. S. B. tego dnia czuł się dobrze, nie leczył się uprzednio na żadne choroby przewlekłe, miał dobry wzrok, potwierdzony zaświadczeniem lekarskim, nie nosił okularów. W czasie jazdy był skupiony na drodze, nic nie rozpraszało jego uwagi, nie rozmawiał w tym czasie z żoną. Kierowca i pasażerka mieli zapięte pasy bezpieczeństwa. Samochód poruszał się drogą leśną z prędkością ok. 80 km/h, prostym odcinkiem, miał włączone światła mijania, był sprawny technicznie. W wyniku przeprowadzonego postępowania, sygn. akt RSD (...) Ds. (...), Komenda Powiatowa Policji w B., postanowieniem z dnia (...) 2014r., umorzyła śledztwo, z uwagi to, że przedmiotowy czyn nie zawierał znamion czyn zabronionego. W toku przeprowadzonego śledztwa nie stwierdzono, aby omawiany samochód posiadał niesprawności techniczne, mogące mieć wpływ na zaistnienie wypadku drogowego, ponadto stwierdzono, że zdarzenie to miało charakter nagły i nieprzewidywalny, a kierujący samochodem nie mógł w żaden sposób przewidzieć, a tym samym uniknąć, zaistniałej sytuacji, nadto w jego zachowaniu i reakcji brak było naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Powyższe postanowienie zostało zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w B.. W chwili wypadku samochód posiadał aktualne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie pozwanego. Przyczyną nagłej śmierci G. B. był poważny uraz czaszkowo - mózgowy, połączony z obfitym krwotokiem z jamy czaszki. Powódka tęskni za matką, wspomina ją. Po jej śmierci starała się uciec w pracę. Uważa, że jej żałoba się nie zakończyła, nie może pogodzić się ze stratą matki, chciała zrobić z nią wspólnie jeszcze dużo rzeczy. Powódka była na pogrzebie matki, bardzo często chodziła na cmentarz, obecnie również tam jeździ, przynosi kwiaty, będąc na grobie rozmawia z matką. Powód A. B. również uważa, że jego żałoba po śmierci matki nie zakończyła się. Po śmierci matki przez tydzień zażywał leki uspokajające przepisane przez lekarza. Odwiedza grób matki. Powód R. B. po śmierci matki również przyjmował przez okres tygodnia leki uspokajające. Za każdym razem, gdy odwiedza ojca udaje się również na cmentarz w odwiedziny do matki, która nadal jest przedmiotem jego wspomnień. Powodowie po śmierci matki nie korzystali z pomocy psychiatry, ani psychologa. Pismem z dnia (...)2014r. powodowie zgłosili pozwanemu szkodę związaną z tragiczną śmiercią ich matki, domagając się m.in. zadośćuczynienia w związku z jej śmiercią w wysokości po 150.000 zł na rzecz każdego z nich. Decyzją z dnia (...) 2014r. pozwany odmówił uznania swojej odpowiedzialności za skutki tego wypadku, tym samym oddalając zgłoszone przez nich w związku z tym zdarzeniem roszczenia w całości.

Ustalając stan faktyczny Sąd uznał, że był on bezsporny w zakresie okoliczności wypadku z dnia (...) 2014r., a także tego, że do pozwanego wpłynęło, obok innych roszczeń, żądanie wypłaty zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz powodów za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ich matki wskutek w /w wypadku, że pozwany odmówił uznania

swojej odpowiedzialności za skutki tego wypadku. W pozostałym zakresie Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie na podstawie dowodów wskazanych w uzasadnieniu orzeczenia, tamże dokonując oceny zgromadzonego w procesie materiału dowodowego.

Czyniąc rozważania prawne Sąd stwierdził, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była odpowiedzialność pozwanego, jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego samochodu osobowego marki (...) o nr rej. (...) za skutki wypadku z dnia (...) 2014r. Przywołując art. 822 § 1 k.c., art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu na dzień zdarzenia (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), Sąd wskazał, że dla przesądzenia odpowiedzialności pozwanego, koniecznym było wcześniejsze ustalenie, że kierujący pojazdem ubezpieczonym u pozwanego ponosi odpowiedzialność za poniesioną przez powodów krzywdę. Uwzględniając okoliczności przedmiotowego zdarzenia Sąd przyjął, że w sprawie zastosowanie mają art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Sąd uznał, że okoliczność, że na skutek wypadku śmierć poniosła żona kierującego pojazdem, o tyle jest bez znaczenia dla ustalania odpowiedzialności pozwanego, że w przypadku szkód osobowych, takich, jak w tej sprawie, małżonek jest traktowany, jako osoba trzecia (por. wyrok SA we Wrocławiu sygn. akt I ACa 1178/07 oraz uchwałę SN w sprawie III CZP 118/96). Sąd stwierdził, że odpowiedzialność na zasadzie ryzyka nie ma charakteru odpowiedzialności absolutnej, że względu na okoliczności egzoneracyjne, tj. powstanie szkody wskutek działania siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego, lub z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności. Sąd podał, że siła wyższa, jako okoliczność egzoneracyjna, jest to zdarzenie zawierające cechy: zewnętrzne, mające swoje źródło poza urządzeniem, z którego funkcjonowaniem związana jest odpowiedzialność odszkodowawcza; niemożliwe do przewidzenia - przez co należy rozumieć ocenianą w kategoriach obiektywnych niemożność przewidzenia w konkretnej sytuacji skutków siły wyższej, choć samo nadejście siły wyższej było możliwe do przewidzenia; niemożliwe do zapobieżenia. W doktrynie i judykaturze dominuje zatem koncepcja obiektywna siły wyższej. Okolicznością egzoneracyjną, określaną mianem vis maior, jest zdarzenie zewnętrzne w stosunku do ruchu pojazdu, o charakterze nadzwyczajnym oraz przemożnym. Posiadacz pojazdu ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c., jeżeli miał możliwość uniknięcia skutków nagłego, przemożnego działania czynnika zewnętrznego. Chodzi o zlekceważenie komunikatów ostrzegawczych lub nieprzerwanie podróży, mimo nasilania się zjawiska sprawczego. Sąd uznał, że odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) nie może iść tak daleko, aby można było ją wiązać z każdym ruchem pojazdu mechanicznego przy pominięciu przyczynowości w rozumieniu art. 361 k.c. (por. orzeczenie SN sygn. akt IV CR 465/81). Według Sądu, nie można pomijać okoliczności, że konstrukcja przepisu art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. polega na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody i okoliczności wyłączających odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Dokonaną wykładnię prawa Sąd przeniósł na grunt niniejszej sprawy uznając, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia (...) 2014r. z uwagi na wystąpienie przesłanki egzoneracyjnej, w postaci działania siły wyższej w postaci wtargnięcia jelenia na dach i przednią czołową szybę pojazdu kierowanego przez S. B., jak również braku jakiegokolwiek związku przyczynowo - skutkowego, nawet w minimalnym zakresie, szkody (wypadku) z ruchem kierowanego przez S. B. pojazdu mechanicznego. Jak bowiem wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zarówno akt postępowania karnego, sygn. akt RSD (...) Ds. (...) oraz akt postępowania likwidacyjnego, w /w wypadek spowodowany został wyłącznie przez dzikie zwierzę, który z przydrożnego lasu gwałtownie i nieprzewidywalnie wbiegł wprost na kierowany przez męża poszkodowanej samochód osobowy, siłą pędu przeskakując przez jezdnię i wskakując wprost na dach i przednią szybę czołową samochodu, uszkadzając poszycie dachu i uderzając kopytem w głowę spowodował śmierć G. B.. W toku przeprowadzonego śledztwa nie stwierdzono, aby kierującemu w /w samochodem można było przypisać jakąkolwiek odpowiedzialność za powstanie przedmiotowego wypadku. W wyniku sporządzonej w toku śledztwa opinii biegłego ustalono, że stan techniczny pojazdu był należyty, że jeleni wskoczył z przydrożnego lasu w sposób nieprzewidywalny i nieoczekiwany, a nadto nie przed auto, ale wprost na jego dach i szybę czołową, powodując, że kierujący samochodem pozbawiony został w sposób obiektywny możliwości podjęcia jakiegokolwiek manewru obronnego. Tym samym nie mógł on w żaden sposób przewidzieć, a tym samym uniknąć zaistniałej sytuacji, a w jego zachowaniu i reakcji brak było naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. nie można przypisać jakichkolwiek zarzutów do podjętej przez niego techniki oraz taktyki jazdy. Ruch samochodu był zatem z punktu widzenia związku przyczynowego istotnego dla powstania wypadku czymś przypadkowym i zarazem elementem biernym. W ocenie Sądu, zgromadzony

w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że S. B. w trakcie prowadzenia pojazdu zachował się prawidłowo. Zwierzyna nie znajdowała się w zasięgu jego wzroku, a zatem nie można jej było zaobserwować na poboczu, na którym znajdowały się drzewa i krzaki, utrudniające widoczność. Niewątpliwie kierowca ma obowiązek zachowania należytej ostrożności i obserwowania drogi, jak również znajdującego się przy niej pobocza, jednakże w realiach niniejszej sprawy, S. B. nie miał obiektywnych możliwości bardziej starannego obserwowania drogi i otoczenia. Rosnące bezpośrednio przy drodze drzewa i krzewy skutecznie ograniczały widoczność. Gwałtowność wtargnięcia zwierzęcia na dach pojazdu wyłączała możliwość zapobieżenia zdarzeniu. Zdaniem Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że S. B. nie jest winnym zaistniałego wypadku, a wyłączną przyczyną jego spowodowania było nagłe zdarzenie, wtargnięcie zwierzęcia, czynnik zewnętrzny, wyłączający odpowiedzialność pozwanej. Z materiału dowodowego wynika, że była to sytuacja nagła i zaskakująca. Siła wyższa, mogąca obalić domniemanie przyczynowości ruchu przedsiębiorstwa dla szkody, musi występować jako jej przyczyna wyłączna, zewnętrzna, nadzwyczajna, co więcej, gwałtowna, nieprzewidywalna i nieuchronna (por. wyroki SN w sprawach: CR 962/51, I CR 54/62, I PKN 12/02). Podzielając w pełni tę linię orzecznictwa, Sąd uznał, że przy ustaleniu, że szkoda powodów jest skutkiem szczególnego zbiegu okoliczności, odpowiedzialność pozwanego jest wyłączona. Podsumowując, mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że na gruncie przedmiotowej sprawy nie sposób uznać, aby kierujący samochodem osobowym w jakimkolwiek stopniu przyczynił się do wypadku z dnia (...) 2014r. Jak wskazano powyżej, S. B. (1) nie naruszył zasad ruchu drogowego, a jego zachowanie się na drodze przed i podczas wypadku było prawidłowe. Zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika także, aby na powstanie zdarzenia miała wpływ jakakolwiek inna okoliczność, niż wtargnięcie dzikiego zwierzęcia. Stąd Sąd uznał, że wyłączną przyczyną powstania wypadku było działanie siły wyższej, w konsekwencji pozwany mógł skutecznie uchylić się od odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie z powołaniem się na zaistnienie przesłanki egzoneracyjnej. Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że odpowiedzialność pozwanego oparta jest na zasadzie winy - art. 415 k.c., z uwagi na fakt, że pojazd marki (...) wchodził w skład wspólności ustawowej małżeńskiej. Jednakże nawet, gdyby uznać, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajdzie zasada winy, odpowiedzialność pozwanego jest wyłączona także na podstawie art. 415 k.c., bowiem zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw, by przypisać S. B. jakąkolwiek winę w doprowadzeniu do przedmiotowego wypadku i jego skutków. Nadto pomiędzy zachowaniem kierującego a przedmiotowym zdarzeniem brak adekwatnego związku przyczynowego. Wobec powyższego Sąd oddalił powództwo, na podstawie w /w przepisów - pkt I wyroku. O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie II sentencji zgodnie z art. 98 k.p.c. i art. 102 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

Apelację od tego wyroku wywiedli powodowie, zarzucając: naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 §1 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że wtargnięcie jelenia na drogę publiczną, która przebiega przez las i na której znajduje się znak ostrzegawczy przed możliwością wtargnięcia na jezdnię dzikich zwierząt, stanowi przesłankę egzoneracyjną w postaci siły wyższej, wyłączającej odpowiedzialność pozwanego za przedmiotowe zdarzenie, podczas gdy wtargnięcie dzikiego zwierzęcia na drogę publiczną biegnącą przez las, oznaczoną dodatkowo znakiem drogowym (...) „Zwierzęta dzikie”, nie jest zjawiskiem nadzwyczajnym i nieprzewidywalnym, a tym samym nie jest przejawem siły wyższej; art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 §1 k.c. oraz art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że brak jest związku przyczynowo – skutkowego szkody (wypadku) z ruchem kierowanego przez S. B. pojazdu mechanicznego, podczas gdy bezsprzecznym jest, że do szkody doszło na skutek zderzenia poruszającego się z dużą prędkością pojazdu, w którym podróżowała G. B. z przeskakującym przez drogę jeleniem. Wskazując na powyższe skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez zasądzenie na rzecz powodów kwot żądanych w pozwie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów na niego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Podstawą oddalenia powództwa w niniejszej sprawie było przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że odpowiedzialność kierującego pojazdem mechanicznym, którym podróżowała matka powodów, zmarła na skutek jego zderzenia z jeleniem, została w przedmiotowym przypadku wyłączona, ze względu na przesłankę egzoneracyjną, w postaci siły wyższej. Zdaniem Sądu I instancji, ta siła wyższa polegała na wtargnięciu na drogę, którą poruszał się przedmiotowy pojazd, jelenia, którego kierujący samochodem nie mógł zauważyć, ze względu na drzewa i krzaki utrudniające widoczność pobocza, nieznajdowanie się zwierzęcia w zasięgu wzroku kierującego, mimo baczego obserwowania przez niego drogi, niemożność zapobieżenia zdarzeniu, ze względu na gwałtowność wtargnięcia zwierzęcia, nie pod samochód, lecz wprost na jego dach i szybę czołową, co podkreślił Sąd a quo.

Mimo, że Sąd I instancji szeroko uzasadnił swoje stanowisko, przywołując poglądy judykatury, które, według niego, dowodziły jego oceny prawnej, Sąd Apelacyjny uznał, że w przedmiotowej sprawie nie ma jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, że odpowiedzialność kierującego pojazdem, uczestniczącym w wypadku z dnia (...) 2014r., została wyłączona, poprzez zaistnienie przesłanki egzoneracyjnej, w postaci siły wyższej.

W okolicznościach ustalonych w tej sprawie, które w zasadzie można uznać za bezsporne, nie powinno być żadnych wątpliwości, że odpowiedzialność cywilną kierującego samochodem należy rozważać w kontekście art. 436 k.c. w zw. z art. 435 §1 k.c. Bezspornym pozostaje, że między ruchem pojazdu mechanicznego, a szkodą musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy, o którym stanowi art. 361 § 1 k.c. Oznacza to, że szkoda musi być normalnym, typowym następstwem ruchu pojazdu mechanicznego, że przede wszystkim należy ustalić, czy w ogóle między ruchem pojazdu, a szkodą zachodzi obiektywna zależność (eliminacja ruchu pojazdu, jako przyczyny, wyłącza wystąpienie skutku w postaci szkody), a dopiero w razie odpowiedzi twierdzącej, należy zastosować kryterium normalności. Trzeba przy tym podkreślić, że przy odpowiedzialności na podstawie art. 436 § 1 k.c. nie jest konieczny bezpośredni związek przyczynowy między użyciem sił przyrody, a powstałą szkodą - związek ten może być pośredni (por. wyrok SN w sprawie 4 CR 627/60). Konstrukcja art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. polega na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody i okoliczności wyłączających odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w płaszczyźnie przyczynowości, w sensie art. 361 § 1 k.c. Powstanie szkody (wypadku) musi być przyczynowo rzeczywiście powiązane z ruchem pojazdu mechanicznego poruszanego za pomocą sił przyrody (por. wyrok SN, sygn. akt IV CR 465/81). Przywołując ostatnio wskazany wyrok SN, Sąd Okręgowy wprawdzie trafnie uznał, że odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) nie może iść tak daleko, aby można było ją wiązać z każdym ruchem pojazdu mechanicznego, przy pominięciu przyczynowości w rozumieniu art. 361 k.c., jednak nie zwrócił uwagi, że stan faktyczny, w oparciu o który SN sformułował swoje stanowisko, w sposób całkowity odbiega od okoliczności sprawy niniejszej, co powoduje, że wnioski należy formułować ostrożnie, a nie przenosić ich do niniejszego procesu wprost.

Poza sporem pozostaje, że przy wyżej podanej podstawie prawnej, w sytuacji, gdy szkoda jest następstwem siły wyższej, samoistny posiadacz jest zwolniony z odpowiedzialności. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku w sprawie II CR 388/71, odpowiedzialność deliktowa jest wyłączona z powodu siły wyższej m.in. wtedy, gdy między zdarzeniem mającym cechy siły wyższej, a powstaniem szkody zachodzi bezpośredni związek przyczynowy oraz gdy szkoda powstaje w chwili działania siły wyższej.

Sąd a quo szczegółowo wskazał przesłanki zaistnienia siły wyższej, jako przesłanki egzoneracyjnej, jako zdarzenia zewnętrznego, niemożliwego do przewidzenia i zapobieżenia. W doktrynie wskazuje się, że w świetle aprobowanej na gruncie prawa polskiego obiektywnej koncepcji siły wyższej, zjawisko, należy uznać za takie, jeżeli ze względu na tkwiącą w nim moc oddziaływania nie było przed nim, a ściślej przed jego skutkami, obrony.

Dalej twierdzi się, że zdarzenia wykazujące tę właściwość tradycyjnie ujmuje się w trzy grupy: klęski żywiołowe (*vis naturalis*), akty władzy (*vis imperii*) i działania zbrojne (*vis armata*) – na powyższe zwrócił uwagę także Sąd Okręgowy. Sąd ten nie zwrócił jednak uwagi, że podając przykłady zdarzeń poszczególnych kategorii doktryna stoi na stanowczym

stanowisku, że nie powinna nasuwać wątpliwości niemożność zaliczenia do trzeciej grupy takich działań ludzkich, których nieodwracalność spowodowana jest tylko ich nagłością; przykładem może być wjechanie rowerzysty pod samochód lub niespodziewany, zaskakujący innego kierowcę, manewr samochodem. W działaniach takich nie tkwi „przemoczna” moc oddziaływania, która jest niezbędną cechą siły wyższej, według przyjmowanej na tle prawa polskiego koncepcji obiektywnej. Z podobnych względów za przejaw siły wyższej nie może być też uznane wbiegnięcie pod samochód dzikiego zwierzęcia lub spłoszenie się konia spowodowane nadjeżdżającym pojazdem mechanicznym (por. orzeczenie SN z dnia 16 grudnia 1948 r., Lu.C 493/48, PiP 1950, z. 1, s. 116).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Odwoławczy stwierdza, że w jej okolicznościach nie mamy do czynienia z siłą wyższą.

Bezspornym jest, że zdarzenie miało miejsce na skutek zadziałania zewnętrznego – jelenia. Brak jednak było drugiej koniecznej przesłanki, tj. nieprzewidywalności zaistnienia takiego zdarzenia. Oczywiście nie chodzi o szczegóły tego zdarzenia, ale o zdarzenie, jako takie.

Dosyć podstawową wiedzą jest fakt zamieszkiwania dzikich zwierząt w lasach. Nie każdy jest oczywiście w stanie wskazać konkretną faunę zamieszkującą określony obszar, ale okoliczność ta działa na niekorzyść kierujących. Nie są bowiem w stanie przewidzieć, czy z lasu może wyjść/wybiec jeź, czy zubr. W niniejszej sprawie istotnym jest nie to, że kierujący przedmiotowym samochodem nigdy wcześniej nie zauważył na tej drodze dzikich zwierząt, ale, że zarządca tej drogi ostrzegał przed taką ewentualnością. Skoro to uczynił (ustawili odpowiedni znak drogowy), widocznie istniały ku temu rzeczywiste przesłanki, które kierowcy muszą uwzględnić.

Zatem oczywistą wydaje się konkluzja, że wbiegnięcie jelenia na tę drogę, nie było zdarzeniem nieprzewidywalnym, nawet, jeżeli w praktyce rzadkim.

Sytuacja, że nie było widoczności pobocza (ustalenie Sądu Okręgowego), czy raczej tego, co poza tym poboczem – w głąb lasu, w żaden sposób nie zmienia powyższej konkluzji. To, czy kierujący tym samochodem dostosował prędkość do znaków drogowych nie było przedmiotem ustaleń w tej sprawie.

Skutkiem powyższego ustalenia jest wniosek, że w przedmiotowej sprawie nie można mówić o wystąpieniu siły wyższej, jako przesłanki egzoneracyjnej w rozumieniu art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 §1 k.c.

Sąd I instancji, jak już w /w, ustalił, że jeleni nie wbiegł pod samochód prowadzony przez S. B., ale skoczył na dach pojazdu i jego szybę czołową.

Okoliczność ta mogłaby mieć ewentualnie znaczenie, gdyby możliwym było ustalenie, że identyczne skutki, jak zaistniałe w dniu (...) 2014r., nastąpiłyby także wówczas gdyby omawiany pojazd nie poruszał się, nie był w ruchu, w rozumieniu przepisów Prawa o ruchu drogowym - w /przedstawione rozważania w zakresie związku przyczynowego. W tej sprawie takich ustaleń nie poczyniono.

W przedstawionym kontekście, okoliczność, czy S. B. miał możliwość, czy też nie, uniknięcia zaistniałej sytuacji, że nie ponosi winy za to zdarzenie, pozostaje obojętnym dla przyjęcia jego odpowiedzialności cywilnej, jako samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego (art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 §1 k.c.), a w konsekwencji odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, w oparciu o art. 822 k.c.

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że oddalenie powództwa skarżących w oparciu o zaistnienie przesłanki egzoneracyjnej z art. 436 §1 k.c. w zw. art. 435 §1 k.c., w postaci siły wyższej, było nieuprawnionym w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. W rezultacie zarzuty apelacji są trafne.

W tym stanie rzeczy Sąd ten rozważał, czy winien prowadzić dalsze postępowanie dowodowe w tej sprawie z uwagi na treść art. 382 k.p.c., czy też zastosować art. 386 §4 k.p.c.

Analizując zgromadzony dotychczas w sprawie materiał dowodowy w zakresie wysokości roszczenia apelujących Sąd ten uznał, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przez Sąd I instancji powierzchownie, z dużym prawdopodobieństwem, ze względu na przyjętą przez tenże Sąd koncepcję orzeczenia w sprawie. Dlatego też Sąd a quem uznał, że w sprawie niezbędnym jest ponowienie w całości postępowania dowodowego w zakresie wysokości roszczenia powodów, przy przesądzeniu odpowiedzialności pozwanego (chyba, że przeprowadzi dowód odnoszący się do przebiegu tego zdarzenia, o czym była mowa powyżej). Ustalono dotychczas przez Sąd Okręgowy okoliczności, że powodowie uczestniczyli w pogrzebie matki, że przez tydzień po jej śmierci przyjmowali środki uspakajające, że odwiedzają grób matki, że, w ich ocenie, nie zakończyli żałoby, są okolicznościami na tyle normalnymi, a częściowo wyłącznie ich stwierdzeniami, że w żadne sposób nie pozwalają na ustalenie rozmiaru krzywdy skarżących, wiążących się ze skutkami omawianego zdarzenia. W sprawie nie przeprowadzono także dowodu z opinii biegłego sądowego, przykładowo z dziedziny psychologii, na okoliczność długości, rozmiarów i przebiegu żałoby u powodów.

Powyższe wnioski skutkowały orzeczeniem przez Sąd Apelacyjny, jak w sentencji, na podstawie art. 386 §4 k.p.c. i art. 108 §2 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji poczyni ustalenia we wskazanym kierunku, w oparciu o dowody zaferowane przez strony postępowania i po ich ocenie podejmie decyzję o sposobie rozstrzygnięcia sprawy.

SSA Małgorzata Rybicka - Pakuła SSA Dorota Gierczak SSA Andrzej Lewandowski